

„WALKI GLADIATORÓW”

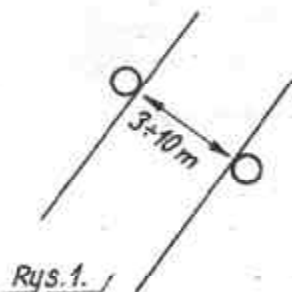
(gra zręcznościowa)

Gdy wysoka temperatura w upalne dni letnie nie usposabia do uprawiania gier wymagających dużego wysiłku, to „walka gladiatorów” prowadzona w cieniu drzew, może być miłą rozrywką. Jest to gra nie męcząca, ale wymagająca jednak szybkiego refleksu. Z tego względu może być też traktowana jako przygotowanie do tych dyscyplin sportu, które wymagają błyskawicznej reakcji.

Grę prowadzi dwóch chłopców wyposażonych w różny sprzęt (stąd nazwa tej gry). Jeden z graczy dysponuje piłkami, którymi rzucając stara się trafić swego przeciwnika, drugi gracz zaś broni się od trafień zasłaniając się okrągłą tarczą zawieszoną na lewym przedramieniu lub trzymaną oburącz albo stosując uniki.

Gra składa się z kilku rund. Czas trwania jednej rundy ustalają gracze pomiędzy sobą. Po każdej rundzie następuje zmiana stanowisk i sprzętu — to znaczy, że gracz, który rzucał piłkami, przechodzi do obrony, a broniący się uprzednio tarczą — do ataku. Gracz będący w ataku dysponuje trzema piłkami, którymi może podczas trwania rundy wykonywać dowolną ilość rzutów. By uniknąć jednak szukania i podnoszenia piłek, przywiązany jest do nich mocny sznurek konopny względnie żyłka nylonowa. Drugi koniec sznurka lub żyłki gracz przywiązuje do swego paska.

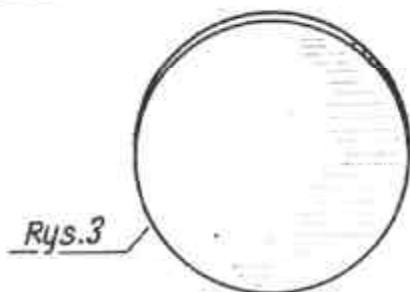
Odległość pomiędzy stanowiskami ustalają gracze, z tym zastrzeżeniem, że nie powinna być ona mniejsza niż 3 i nie większa niż 10 metrów (rys. 1). Wygrywa ten gracz, który w ustalonej ilości rund uzyskał więcej rzutów trafnych.



Rys.1.



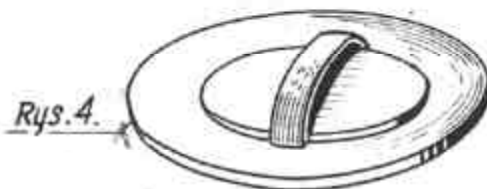
Rys.2.



Rys.3



Rys.5



Rys.4.

Można stosować również inną postać gry (rys. 2). Gracz, grający w obronie, broni nie własnej osoby, a oznaczonego na ścianie lub parkanie pola wielkości bramki hokejowej. Rzuty piłką kierowane są nie w przeciwnika, a w oznaczone pole. Trafienie pola daje punkt dodatni. Po każdej rundzie gracze zmieniają pozycje i sprzęt.

Tarczę (rys. 3) możemy zrobić z dowolnego materiału, np. ze sklejek, płyty pilśniowej itp., najlżejsze jednak i najłatwiejsze do wykonania będą tarcze zrobione z miękkiej płyty pilśniowej grubości 13–15 mm.

W tym celu na płycie, której powierzchnię uprzednio utrwaliłszy rzadkim klejem stolarskim, rysujemy dwa koła — jedno o średnicy 400 i drugie o średnicy 200 mm. Koła te wycinamy b. dokładnie piłą włoścnicą albo ostrym nożem. Brzegi większego koła w celu jego wzmoc-

nienia oklejamy paskiem płótna szerokości 70–80 mm. Tarcze mogą być i owalne.

Uchwyt do tarczy wykonamy z kawałka elastycznej taśmy bawełnianej 40–50 mm, którą po nasmarowaniu końców klejem przytwierdzamy koleczkami do mniejszego koła, a następnie wraz z nim przyklejamy do koła większego (rys. 4). Klejenie wzmocniamy kołkami wystruganymi z miękkiego drewna.

Do gry najodpowiedniejsze będą użyte piłki tenisowe lub inne o podobnej wielkości i wadze. W braku piłek możemy zrobić piłki zastępcze, tzw. szmacianki, zwijając je z paszków materiału zszytych grubą mocną nicią. Piłkę oplatamy żyłką nylonową tak, jak to widać na rys. 5, zgrzewając utworzone z niej węzły niezbyt gorącą lutownicą lub żelazkiem. Do pętliki przywiązujemy sznur lub żyłkę nylonową.

Lubomir Packiewicz